

Sygn. akt I ACa 1121/12

I ACz 1411/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak
Sędziowie:	SSA Alicja Myszkowska SSO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Ś.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w P., (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. oraz Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanego (...) **Spółki Akcyjnej w P. - Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.**

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 29 maja 2012r. sygn. akt I C 2517/09

oraz na skutek zażalenia (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na zawarte w punkcie 2a tego wyroku postanowienie o kosztach zastępstwa procesowego

1. **oddala apelację i zażalenie;**

2. **nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanych i interwenienta ubocznego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygnatura akt I ACa 1121/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Płocku, wyrokiem wydanym w dniu 29 maja 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 2517/09 z powództwa K. Ś. przeciwko (...) S.A. w P. , (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. i Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę zwrot kosztów pogrzebu oddalił powództwo, przy czym w stosunku do pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wydał wyrok zaoczny , zasądził od powódki K. Ś. na rzecz : pozwanych (...) SA w P. i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwoty po 1.000 zł na rzecz każdego z nich tytułem kosztów zastępstwa procesowego, a na rzecz interwenienta ubocznego- Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 16.560 zł tytułem kosztów procesu oraz przejął koszty opinii sądowej na rachunek Skarbu Państwa.

(wyrok k- 787)

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny, którego najistotniejsze elementy są następujące :

Powódka zawarła związek małżeński z J. Ś. (1) w dniu 22 września 2007 roku po 10 latach konkubinatu. W okresie od 10 lipca 2007 r. do 31 grudnia 2008 r. J. Ś. (1) łączyła umowa o pracę z (...) Sp. z o.o. w W., gdzie był zatrudniony w charakterze blacharza - izolacza. Przy przyjęciu do pracy w/w przedstawił zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na wskazanym stanowisku, w tym na wysokości. Termin następnego badania przypadał na kwiecień 2010 r.

W okresie zatrudnienia J. Ś. (1), jego pracodawcę (...) Sp. z o.o. w W. łączyła umowa z zamawiającym (...) Sp. z o.o. w P. o świadczenie usług blacharsko - izolacyjnych, zawarta w dniu 21 września 2005 r. Zgodnie z jej treścią pracownicy zamawiającego pełnili nadzór wykonawczy, techniczny i kontrolę techniczną nad wykonywanymi usługami. Ponadto zamawiający zobligowany był do zapoznania pracowników wykonawcy z obowiązującymi przepisami BHP i p.poż. oraz przeprowadzenia instruktażu stanowiskowego. Wykonawca m.in. zapewniał osobą sprawującą nadzór nad swoimi pracownikami i odpowiadał za naruszenie wskazanych wyżej przepisów .

W dniu 4 kwietnia 2007 r. pozwana (...) sp. z o.o. w K. zawarła umowę z (...) Sp. z o.o. w P. o wykonanie prac remontowych w Zakładzie Produkcyjnym w P., obejmujących wykonanie wymiany rurociągów gazu opałowego do zasilania pieców na instalacji. Umowa przewidywała wzajemne obowiązki stron i m.in. zakazywała powierzania wykonywania prac podwykonawcom, bez pisemnej zgody zamawiającego .

J. Ś. (1) w dniu 18 grudnia 2007 r. wykonywał prace na terenie, należącym do (...) sp. z o.o. w K.. Usługi były świadczone w oparciu o jednorazowe zezwolenie na prace szczególnie niebezpieczne, wykonywane na wysokości, wystawione dla (...). Po zezwolenie, z ramienia wykonawcy (...) zgłosił się pracownik (...) Sp. z o.o. - J. Ś. (1), który oświadczył, iż przyjął do wiadomości i przestrzegania zawarte w nim punkty, wynikające z występujących i przewidywanych zagrożeń, zabezpieczenia terenu, środków bezpieczeństwa. Zezwolenie zostało wydane przez mistrza zmiany i pracownika (...) Sp. z o. o. w P. - A. B. i zaakceptowane przez kierownika produkcji A. Z.. J. Ś. (1) dysponował przepustką upoważniającą go do wstępu na teren Zakładu Produkcyjnego, wystawioną przez (...), na wniosek (...) Sp. z o.o.

W godzinach rannych, na polecenie brygadzysty M. L., pracownika (...) Sp. z o.o., poszkodowany wraz z dwoma innymi pracownikami w/w spółki (...), którzy zostali mu przydzieleni do pomocy, miał do wykonania izolację zbiornika i montaż izolacji cieplnej na wysokości 2 metrów na poziomie rąk. Poszkodowany, jako jedyny w grupie miał umiejętności izolacyjne. Przed przystąpieniem do prac brygadzysta udzielił pracownikom instruktażu, odnoszącego się wykonywanej pracy i informował o środkach bezpieczeństwa . W trakcie wykonywania prac ich kontrolę przeprowadził mistrz (...) Sp. z o.o. - A. K.. Prace odbywały się wówczas na poziomie zero. Nie stwierdził uchybień i nie były mu zgłaszane żadne skargi. Jeden z pracowników- G. P. został wówczas przydzielony do innych zadań. Tego dnia nie był sprawowany nadzór przez pracodawcę J. Ś. (1).

Podczas wykonywania prac na wysokości J. Ś. (1), po zaciśnięciu obejm, co nie wymagało dużej siły, odwrócił się do stojącego na dole współpracownika P. K. informując go, że się zmęczył i zrobiło mu się słabo, po czym spadł na ziemię, upadając na plecy. Rusztowanie, na którym stał nie było zabezpieczone barierką ochronną. Poszkodowany nie posiadał uprawnień do ustawiania i odbioru rusztowania. Tego dnia J. Ś. (1) nie uskarżał się na żadne dolegliwości

Zespół powypadkowy, powołany na okoliczność powyższego zdarzenia ustalił, że czynności wykonywane przez poszkodowanego miały charakter powtarzalnych i wchodziły w stały zakres obowiązków i czynności wynikających z obowiązków pracowniczych. Poszkodowany ubrany był w odzież i obuwie robocze, miał przy sobie kask roboczy, posiadał instruktaż wstępny i stanowiskowy oraz ważne badanie lekarskie, przewidujące prace na wysokości. Ustalono ponadto, że prace na wysokości były nieprawidłowo zabezpieczone, albowiem brakowało poręczy ochronnych - balustrad, desek krawężnikowych i odpowiednich pomostów o wystarczającej powierzchni roboczej.

J. Ś. (1) został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w P. do Oddziału (...)z rozpoznaniem: upadek z rusztowania, uraz głowy i klatki piersiowej, ostra niewydolność oddechowa, urazowy krwotok podpajęczynówkowy, urazowy obrzęk mózgu i inne urazy płuca. W dniu 25 grudnia 2007 r. pacjent zmarł.

Sekcja zwłok przeprowadzona przez specjalistę medycyny sądowej W. K. wykazała m.in. pęknięcie tętniaka tętnicy podstawy mózgu, masywne krwawienie podpajęczynówkowe z przebicciem do komór mózgu, obrzęk płuc i brak innych obrażeń. J. Ś. (1) zmarł na skutek krwawienia podpajęczynówkowego z pękniętego tętniaka tętnicy podstawy mózgu. W przebiegu badania sekcyjnego nie pobrano wycinku do badania histopatologicznego, nie opisano rozmiarów tętniaka, jego wyglądu i umiejscowienia.

Brak jakichkolwiek obrażeń powłok głowy, pewnych uszkodzeń czaszki, jak też stwierdzenie w badaniu sekcyjnym pękniętego tętniaka mózgu w typowej, jak dla tego typu zmian lokalizacji, wskazują że doszło do samoistnego pęknięcia tętniaka, bez związku z urazem mechanicznym, a upadek był wynikiem utraty przytomności, związanej z pęknięciem tętniaka. Kolejne badanie tomograficzne wykazało progresję zmian w obrębie mózgu, natomiast niewydolność oddechowa, będąca wynikiem stłuczenia płuc stopniowo ulegała poprawie. Nie stwierdzono innych obrażeń w obrębie klatki piersiowej. Duża część energii, która powstała na skutek uderzenia głową o ziemię została pochłonięta przez kask. Poszkodowany miał bardzo złe rokowania do przeżycia. Z dużym prawdopodobieństwem do zgonu doszłoby, bez względu na upadek poszkodowanego z wysokości. Często zdarza się, że nagła utrata przytomności jest jedynym objawem pęknięcia tętniaka.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2008 r. Sąd Rejonowy w Płocku utrzymał w mocy postanowienie Prokuratora Rejonowego w Płocku z dnia 11 marca 2008r o umorzeniu śledztwa w sprawie wypadku przy pracy, zaistniałego w dniu 18 grudnia 2007 r, w wyniku którego obrażeń ciała, skutkujących zgonem, doznał J. Ś. (1).

Sąd Rejonowy w Płocku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 4 lutego 2010r w sprawie IV U 237/08 przyznał K. Ś., w wyniku wypadku przy pracy, zaistniałego w dniu 18 grudnia 2007r., prawo do jednorazowego odszkodowania po zmarłym mężu J. Ś. (1). W toku postępowania przed w/w sądem została sporządzona opinia przez biegłego sądowego lek. med. J. K., odnośnie oceny wpływu upadku J. Ś. (2) z wysokości na zaistnienie skutku w postaci jego śmierci. Biegły wskazał na pourazowy obrzęk mózgu, stłuczenie płuc i ostrą niewydolność oddechową oraz stwierdził, że brak jest podstaw do kwestionowania pourazowego podłoża krwawienia do przestrzeni podpajęczynówkowej. Przyczynę upadku upatrywał w wysiłku fizycznym poszkodowanego i związanym z tym wzrostem ciśnienia tętniczego krwi, czy też omdleniu spowodowanym chwilowym niedokrwieniem mięśnia sercowego. Stwierdził, że brak jest podstaw do przyjęcia, że doszłoby do śmierci poszkodowanego, gdyby nie nastąpił jego upadek z wysokości.

J. Ś. (1) w chwili zdarzenia miał 47 lat, nie chorował, nie chodził do lekarza. Pracował w różnych firmach budowlanych i wykonywał prace na wysokościach, na rusztowaniach. Żonie opowiadał, że chodził w kasku. Dodatkowo dorabiał. Małżonkowie nie mieli wspólnych dzieci, mieszkali na wsi. Poszkodowany wykonywał różne prace naprawcze i remontowe w domu, pracował również w polu. Powódka pracuje w szpitalu i pobiera rentę rodzinną po mężu w kwocie

750 zł. Po śmierci męża nie korzystała z pomocy psychiatrycznej, ani psychologicznej. Powódce zostało wypłacone przez ZUS oddział w P. świadczenie przyznane jej wyrokiem sądu pracy i ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy w Płocku, wobec kwestionowania przez stronę pozwaną opinii sporządzonej przez biegłego sądowego J. K. dla potrzeb innego postępowania oraz Zakładu Medycyny Sądowej w B., sporządzonej na zlecenie powódki i braku w tym zakresie inicjatywy dowodowej strony powodowej, która konsekwentnie podtrzymywała wnioski dowodowe o powołanie biegłego z zakresu BHP, dopuścił z urzędu w trybie art. 323 kpc dowód z opinii biegłego lekarza R. U. (1). Sąd uznał bowiem, że kwestią istotną do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, w aspekcie odpowiedzialności cywilnej pozwanych za szkodę, jest ustalenie, czy stwierdzone podczas sekcji zwłok krwawienie podpajęczynówkowe miało podłoże chorobowe na skutek pęknięcia tętniaka, czy też miało charakter pourazowy, a nadto jakie szanse miałby poszkodowany na przeżycie, gdyby nie spadł z wysokości. Sąd I instancji w pełni podzielił stanowisko biegłego sądowego lekarza patomorfologa, który w sposób jednoznaczny stwierdził, że wyjściową medyczną przyczyną zgonu J. Ś. (1) było masywne krwawienie podpajęczynówkowe pękniętego tętniaka tętnicy łączącej przedniej mózgu. Biegły zwrócił uwagę, że wynik badania tomograficznego pourazowego krwawienia podpajęczynówkowego jest identyczny, jak wynik badania z pękniętego tętniaka oraz że wynik sekcji wykluczył złamanie kości czaszki. Stwierdził, iż u poszkodowanego nie było takich obrażeń głowy, co do których z całą pewnością można byłoby uznać, że są to zmiany pourazowe i podkreślił, że gdyby nie było upadku, to pacjent z takimi objawami, jak w przypadku męża powódki, byłoby podejrzany o pęknięcie tętniaka o podłożu chorobowym. Twierdzenia biegłego, co do medycznego charakteru upadku poszkodowanego znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach bezpośredniego świadka zdarzenia P. K., który w toku zeznań podał, że J. Ś. (1) spadł na plecy, bezwiednie. Biegły wskazał na okoliczność, iż osoba spadająca na skutek np. potknięcia, starałaby się zminimalizować skutki upadku, broniąc przed nim, czego nie było w tym przypadku i stwierdził z dużym prawdopodobieństwem, że do zgonu poszkodowanego doszłoby niezależnie od upadku. Sąd posiadając wiedzę o odmiennej treści opinii biegłego sądowego J. K., która posłużyła do sprawy przed sądem pracy i ubezpieczeń, zlecił powołanemu przez siebie biegłemu sporządzenie opinii uzupełniającej i ustosunkowania się do twierdzeń zawartych w opinii załączonej do sprawy sygn. akt VI P 12/09. Wywody biegłego Sąd uznał, że w pełni są przekonujące i uzasadnione tym bardziej, że J. K., nie wykluczył pęknięcia naczynia tętniczego w obrębie jego ściany zmienionej przez tętniaka.

Sąd I instancji odmówił przypisania waloru dowodowego opinii Katedry (...)w B., sporządzonej na zlecenie powódki, a nadto nie uwzględnił wniosku dowodowego powódki o powołanie biegłego z zakresu BHP na okoliczność m.in. przebiegu związku przyczynowo-skutkowego, który doprowadził do śmierci, określenia udziału pozwanych w przyczynach wypadku, naruszenia zasad bezpieczeństwa pracy. Sąd I instancji uznał, że wiedza biegłego o wskazanej specjalności jest zbędna dla potrzeb niniejszego rozstrzygnięcia, tym bardziej, że zeznający w sprawie inspektor pracy A. M. jednoznacznie stwierdził uchybienia, odnoszące się do wadliwej konstrukcji rusztowania, na którym pracował poszkodowany. Kwestia ta została również objęta treścią protokołu powypadkowego. Jako nieprzydatne dla sprawy uznał także dopuszczenie dowodów z zeznań K. Ś., M. M., B. W., R. W., R. Z. i W. K. na okoliczność przebiegu i poprawności sekcji zwłok poszkodowanego. Sąd I instancji nie znalazł podstaw prawnych do przesłuchania J. K. w charakterze biegłego sądowego, jak również przeprowadzenia jego konfrontacji z biegłym R. U. (2), albowiem J. K. nie był opiniodawcą w tym procesie.

Sąd Okręgowy w Płocku oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z instytutu medycyny sądowej, w celu wyjaśnienia merytorycznych i formalnych czynności poczynionych przez W. K., podczas sekcji zwłok i R. U. (2), w związku ze sporządzoną przez niego opinią. Przeprowadzenie dowodu na powyższe okoliczności było zbędne, albowiem nie rzutowałyby na ocenę dotychczas zebranego materiału.

W oparciu o oceniony we wskazany powyżej sposób stan faktyczny, Sąd Okręgowy w Płocku uznał, że materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala stwierdzić, że w dniu 18 grudnia 2007r doszło do wypadku z udziałem J. Ś. (1), który w konsekwencji pęknięcia tętniaka tętnicy podstawy mózgu spadł z wysokości około 2 metrów. J. Ś. (1) nie wiedział o występującej u niego zmianie na ścianie naczynia tętniczego. Nie leczył się i nie zgłaszał wcześniej żadnych

dolegliwości. Niewątpliwie wysiłek fizyczny, podczas wykonywanej pracy przyczynił się do pęknięcia tętniaka, ale był on w kalkulowany w charakter zatrudnienia.

Poszkodowany w chwili zdarzenia pozostawał w stosunku umownym ze swoim pracodawcą (...) Spółką z o. o. w W., wynikającym z zawartej umowy o pracę. Natomiast nie łączył go żaden stosunek prawny z pozostałymi pozwanymi.

Sąd przyjął nadto, że konsekwencją ustalenia przez sąd pracy, iż określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy, nie jest przysługiwanie powódce jako żonie zmarłego, świadczenia odszkodowawczego, zadośćuczynienia i renty w oparciu o przepisy prawa cywilnego. Warunkiem przyznania świadczeń uzupełniających, mających na celu wyrównanie szkody, na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, jest spełnienie wszystkich przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. W przypadku roszczeń zgłoszonych przez powódkę dotyczy to przesłanek żart. 415 k.c. i 435 § 1 k.c.

Sąd przyjął także, że główną przesłanką pracodawcy do ponoszenia odpowiedzialności ekonomicznej za wypadek przy pracy jest jego wina za zaistniałe zdarzenie. W tym przypadku, inaczej, niż przy ustalaniu prawa do świadczeń na podstawie ustawy wypadkowej, odpowiedzialność na zasadzie ryzyka podmiotu zatrudniającego jest wyłączona. Powódka nie wykazała, że to pracodawca jest sprawcą lub przyczynił się do powstania szkody na osobie jej męża. Chybiony jest również argument strony powodowej, aby odpowiedzialność pozostałych pozwanych, z którymi poszkodowany nie pozostawał w stosunku zatrudnienia, opierała się na zasadzie art. 435 § 1 k.c. Pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa, a szkodą musi bowiem istnieć, zgodnie z art. 361 § 1 kc adekwatny związek przyczynowy, który następuje wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa.

Sąd I instancji stwierdził, że powódka nie udowodniła, aby pozwani byli sprawcami lub przyczynili się do powstania szkody, niezależnie od wskazanych w toku procesu nieprawidłowości organizacyjnych i podzielił stanowisko zaprezentowane przez biegłego R. U. (2), że do pęknięcia tętniaka mózgu doszło na rusztowaniu, a upadek z wysokości był tego konsekwencją. Dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny, przeprowadzony z urzędu przesądził, co do zasady o braku odpowiedzialności pozwanych za zaistniałe zdarzenie, ze skutkiem śmiertelnym.

Na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd I instancji obciążył powódkę częściowym zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych (...) Sp. z o. o. i (...) S.A. oraz interwenienta ubocznego (...) SA

Od powyższego wyroku apelację wywiodła powódka K. Ś..

K. Ś. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła :

1. naruszenie przepisów postępowania art. 217 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 290 § 1 k.p.c., oraz art. 379 pkt 5 k.p.c. , przez nieuzasadnioną odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego J. K. oraz dowodu z opinii Instytutu (...) w B., pomimo składanego w tym przedmiocie wniosku - prowadzące w konsekwencji do pozbawienia strony powodowej możliwości obrony swoich praw, wydania przez Sąd wyroku w oparciu o niekompletny materiał dowodowy, a tym samym niewyjaśnienie sprawy i jej istotnych okoliczności;
2. naruszenie przepisów postępowania art. 328 § 2 k.p.c. przez nieuzasadnienie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności stwierdzeniom patomorfologa J. K.;
3. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na: bezzasadnym pominięciu dowodu z opinii instytutu Zakładu(...)w B. oraz braku wszechstronnej analizy opinii biegłego J. K., a zwłaszcza na nieprawidłowym pod względem logicznym rozumowaniu jego wniosków;
4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie

materiału dowodowego, a mianowicie: ustalenie, iż upadek poszkodowanego z wysokości 2 m był konsekwencją pęknięcia tętniaka o podłożu chorobowym - pomimo istniejących dowodów w postaci specjalistycznych opinii wykluczających tę przyczynę;

5. błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w przyjęciu przez Sąd braku związku przyczynowego między śmiercią J. Ś. (1), a działalnością pozwanych przedsiębiorców, pomimo tego, że istnieją dowody wskazujące na zawinione działanie pozwanych odnoszące się do braku zabezpieczenia miejsca pracy na wysokości, skutkującego śmiertelnym wypadkiem J. Ś. (1);

6. naruszenie prawa materialnego art. 415 k.c., art. 435 k.c., art. 441 k.c., art. 361 k.c., art. 446 k.c., art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy materiał dowodowy świadczy o odpowiedzialności pozwanych za wypadek.

Podnosząc powyższe zarzuty, powódka wniosła o :

1. dopuszczenie, w ramach uzupełnienia postępowania dowodowego, dowodu z opinii biegłego specjalisty patomorfologa J. K., a także dowodu z opinii biegłych z Zakładu (...)C. M. w B. - na okoliczności wskazane w pozwie;

2. zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości,

ewentualnie o: uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, zniesienie postępowania w przypadku jego nieważności, i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego;

3. zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadniając apelację powódka podniosła, że pomimo wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii J. K., który w sprawie tego samego wypadku złożył już opinię nr (...) z dnia 23.10.2009 r., przed Sądem Rejonowym IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P., sygn. akt IV U 237/08 oraz o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego Zakładu (...)C. M. w B. - Sąd I Instancji w sposób nieuzasadniony nie powołał ich jako biegłych w tej sprawie. Ponadto Sąd nieprawidłowo poddał opinię biegłego J. K. ocenie i analizie powołanego przez siebie biegłego. Konsekwencją wskazanych wyżej działań Sądu orzekającego było pozbawienie strony powodowej możliwości obrony swoich praw, uniemożliwienie wykazania słuszności własnych żądań. Zdaniem apelującego, stwierdzona wadliwa konstrukcja rusztowania, brak należytego zabezpieczenia miejsca pracy, dają podstawę do przyjęcia, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy śmiercią J. Ś. (1), a zawinionymi zaniedbaniami pracodawcy i przedsiębiorców.

Na apelację K. Ś. odpowiedź złożyli pozwani: (...) S.A. w (...) Sp. z o.o. w K. oraz interwenient uboczny (...) (...) S.A. w W.. Wszyscy wnieśli o oddalenie apelacji powódki, oddalenie wniosków dowodowych zawartych w apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. (odpowiedź na apelację (...) S.A. w P. – k. 890-891, odpowiedź na apelację pozwanego (...) sp. z o.o. w K. – k.897-900, odpowiedź na apelację interwenienta ubocznego (...) S.A. k. 901-905)

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powódki podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c., bowiem pozbawiona była uzasadnionych podstaw prawnych.

Główny zarzut, podniesiony w apelacji, dotyczy w istocie naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów procedury, poprzez nieuzasadnioną odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego J. K. oraz dowodu z opinii Instytutu (...) w B., a nadto przepisu art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc

dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji, musi być oceną swobodną i podlega ochronie prawnej. Należy podkreślić, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego, innych źródeł wiedzy - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Należy brać pod uwagę także prawdopodobieństwo wersji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena musi być uznana za prawidłową chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można wysnuć zgoła odmienne wnioski. Dlatego zarzut apelacji dla swej skuteczności nie może stanowić przedstawienia przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, odmiennej od przyjętej przez Sąd.

Wbrew zarzutom apelującego Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, prawidłowo ocenił zebrane dowody, a rozstrzygnięcie swoje wyczerpująco uzasadnił. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia zamieszczone w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne, zgodne z doświadczeniem życiowym, tyle że rodzące dla powódki niekorzystne skutki prawne. Sąd ten nie dopuścił się zatem naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Warto także podkreślić, że kwestia ciężaru dowodu jest objęta treścią przepisu art. 6 k.c. i stanowi przedmiot problematyki prawa materialnego. W postępowaniu cywilnym reguła ta znalazła swe odzwierciedlenie w treści art. 232 k.p.c. Przytoczone regulacje oznaczają, że ciężar udowodnienia twierdzenia o istnieniu określonego faktu spoczywa na twierdzącym, a nie przeczącym. Sąd ma uprawnienie, a nie obowiązek dopuszczania dalszych nie wskazanych przez strony dowodów.

Powódka, dochodząc roszczeń związanych ze śmiercią jej męża, winna wykazać okoliczności pozwalające przypisać pozwanym odpowiedzialność. Znając niekorzystne dla niej wnioski biegłego sądowego, powołanego przez Sąd Okręgowy w toku postępowania dowodowego, miała możliwości procesowe weryfikacji ustaleń i wniosków tego biegłego sądowego w drodze opinii kolejnego biegłego sądowego, czy też opinii instytutu, ale po przedstawieniu konkretnych zarzutów. Powódka w sposób jednoznaczny domagała się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP. Już w pozwie wskazała tego biegłego, a tezę dla niego zawiera protokół rozprawy z dnia 21 września 2011 roku (k- 575). Biegły miał być powołany na okoliczność „przebiegu związku przyczynowo skutkowego, który doprowadził do śmierci, z określeniem udziału pozwanych w przyczynach wypadku śmiertelnego, naruszenia przez pozwanych obowiązku współdziałania i współpracy w zakresie zapewnienia pracownikom bezpieczeństwa pracy, naruszenia zasad formalno-prawnych przeprowadzania prac szczególnie niebezpiecznych na terenie (...)z udziałem firm, na rzecz których działał Ś.”. Dowód taki, jak prawidłowo uznał Sąd I instancji, nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w której najistotniejszym zagadnieniem było ustalenie, jakie przyczyny doprowadziły do śmierci poszkodowanego i czy poszkodowany miałby realne szanse na przeżycie, gdyby nie doszło do jego upadku z rusztowania, na którym pracował. Następnie na k- 681 pełnomocnik powódki po raz kolejny wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. BHP lub innej specjalności, „który miał wypełnić lukę w rozumowaniu biegłego U. i umożliwić prawidłowe rozpoznanie następujących po sobie przyczyn i skutków i powiązania ich z łącznym działaniem i zaniechaniem wszystkich pozwanych”. Wreszcie po raz kolejny wniosek został sformułowany na k- 728 akt i oddalony przez Sąd w toku rozprawy w dniu 11 kwietnia 2012 roku. Tu biegły miał być dopuszczony na okoliczność „upadku, zawinionych przyczyn wypadku polegających na rażącym naruszeniu zasad i przepisów BHP, które spowodowały upadek zmarłego z wysokości i doznanie urazu ciała, który skutkował zejściem śmiertelnym”. Tak sformułowane okoliczności, co do których miał się wypowiedzieć biegły z zakresu BHP, były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy i dlatego zasadnie Sąd oddalił wnioski w tym zakresie.

Powódka, ani jej pełnomocnik nie wnosili o przeprowadzenie dowodu dla ustalenia ww. istotnych okoliczności (jakie przyczyny doprowadziły do śmierci poszkodowanego i czy poszkodowany miałby realne szanse na przeżycie, gdyby nie doszło do jego upadku z rusztowania, na którym pracował), upierając się przy biegłym z zakresu BHP. Powołany wyżej protokół rozprawy (k- 575 akt) zawiera oświadczenie pełnomocnika powódki, że nie wnosi o dopuszczenie dowodu

z opinii biegłego lekarza na okoliczność ustalenia przyczyn wypadku. W związku z tym Sąd I instancji, korzystając z przysługujących mu uprawnień, z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego specjalisty patomorfologa R. U. (2). Powódka nie kwestionowała takiej decyzji Sądu i nie wniosła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., nie wniosła także zastrzeżenia co do oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP.

Powódka w toku procesu odwoływała się po pierwsze do prywatnej ekspertyzy, opracowanej na jej zlecenie przez Katedrę (...)w B., a po drugie do opinii biegłego J. K., wydanej w toku innego procesu. W doktrynie podkreśla się, że prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy przed jego wszczęciem należy traktować, jako wyjaśnienie stanowisk stron, wsparte wiadomościami specjalnymi. Oparcie rozstrzygnięcia na prywatnych ekspertyzach byłoby naruszeniem przepisów procedury cywilnej. Nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego także pisemna opinia biegłego złożona do akt innej sprawy. Opinia taka stanowi dowód z dokumentu prywatnego, chyba że sąd dopuści dowód z opinii tego biegłego i zażąda złożenia jej do rozpoznawanej sprawy, a biegły ją potwierdzi.

W procesie cywilnym zasadą jest bowiem przeprowadzenie postępowania dowodowego przed sądem orzekającym (art. 235 § 1 k.p.c.). Jak podkreśla się w literaturze, wyłącznie bezpośredni kontakt sądu orzekającego z podmiotami biorącymi udział w postępowaniu oraz rzeczowymi środkami dowodowymi zapewnia temu organowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów. Zgodnie z wyrażonym w orzecznictwie poglądem dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych na podstawie dowodów, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontradyktoryjności – zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 571/00, OSNP 2003, nr 14, poz. 330. Odstępstwa od tej ogólnej reguły, przewidziane w wymienionym przepisie (a odnoszące się wyłącznie do przeprowadzenia poszczególnych środków dowodowych w ramach pomocy sądowej), zdaniem nauki nie podlegają wykładni rozszerzającej.

Zarzuty apelacyjne związane z naruszeniem procedury, dotyczą opinii J. K. i wniosków z nią związanych oraz opinii Instytutu (...) w B.. W piśmie procesowym pełnomocnika powódki z dnia 30 stycznia 2012 roku znajduje się wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego J. K. na okoliczność ustalenia przyczyn śmierci zmarłego i prawidłowości przeprowadzonej sekcji zwłok, protokołu sekcyjnego i opinii co do przyczyn zgonu oraz wniosek o przeprowadzenie konfrontacji obu biegłych. Opozycję przeciwko potraktowaniu J. K., jako biegłego w niniejszej sprawie zgłosił interwenient uboczny (vide pismo z dnia 13 lutego 2012 roku k- 683-685) oraz pozwany (...) z o.o. (vide pismo procesowe z dnia 13 lutego 2013 roku k-687-690 akt). Z kolei w protokole rozprawy z dnia 11 kwietnia 2012 roku na k- 728 akt znajduje się wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań J. K. w charakterze świadka na okoliczność sporządzenia opinii, jeżeli sąd nie podejmie decyzji co do konfrontacji biegłego K. z biegłym U.. Dalej pełnomocnik powódki wniósł – „gdyby sąd nie dopuścił dowodu z opinii J. K. –o dopuszczenie dowodu z zeznań doktora K. na okoliczność treści opinii, sporządzonej na użytek sprawy IV U 237/08”. Bez wątplenia tak sformułowane wnioski, przy opozycji ze strony pozwanego i interwenta ubocznego nie mogły się ostać. Dowód z opinii biegłego ze względu na składnik w postaci wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, że nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową np. zeznaniami świadka. Nie było też celowe dopuszczanie J. K., jako biegłego w sprawie niniejszej, skoro jego pogląd był już znany, a na zlecenie sądu opinię wydał biegły U.. Powódka miała otwartą drogę do jej zwalczania. Ta sama argumentacja dotyczy opinii Instytutu (...) w B.. Do obu omawianych opinii Sąd Okręgowy odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia –co czyni bezzasadnym sformułowany w tym zakresie zarzut apelacyjny.

Biegły R. U. (2) w sposób jednoznaczny określił w sporządzonej opinii przyczyny śmierci J. Ś. (1) wskazując, iż wyjściową przyczyną zgonu było masywne krwawienie podpajęczynówkowe z pękniętego tętniaka tętnicy łączącej przedniej mózgu, co zostało przez biegłego wyczerpująco uzasadnione. Ponadto biegły wskazał, iż do pęknięcia ww. tętniaka doszło samoistnie, bez związku z urazem mechanicznym, a upadek był wynikiem utraty przytomności, związanej z pęknięciem tętniaka, a nie odwrotnie. W/w biegły w sposób wyczerpujący w opinii głównej, opinii uzupełniającej oraz zeznając na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2012 r. uzasadnił swoje stanowisko. Biegły ten przy opracowywaniu swojej opinii posiadał całokształt zebranego materiału dowodowego, w tym opinie J. K. i Instytutu

(...) w B. i nie był związany ich wcześniejszymi ustaleniami, a zadaniem opinii było poczynienie własnych ustaleń i wyprowadzenie na ich podstawie logicznych i spójnych wniosków, czemu biegły, a na nim Sąd sprostał.

Dodatkowo należy podkreślić, że z zeznań świadka P. K. wynika, że w dniu wypadku pracował razem z J. Ś. (1) prawie cały dzień na poziomie „0”. Izolacja miała być kończona następnego dnia, a praca na wysokości w ogóle nie była zakładana. Ponieważ jednak szła sprawnie poszkodowany wszedł na rusztowanie, którego nie zgłosił do odbioru, założył obejmę, zacisnął ją i powiedział, że się zmęczył. Założenie obejmę nie wymagało dużej siły, rusztowanie miało wysokość 2 metrów, J. Ś. (1) pracował w kasku i na rusztowaniu nie przebywał dłużej niż 20 minut. Czynności wykonywane przez poszkodowanego miały charakter powtarzalnych i wchodziły w stały zakres obowiązków i czynności wynikających z obowiązków pracowniczych. Fakty te należy zestawić z opinią biegłego J. U., który podkreślił, dla wykazania zasadności tezy o samoistnym pęknięciu tętniaka, skutkującym masywnym krwawieniem podpajęczynówkowym, jako przyczyną zgonu, że poszkodowany nie odzyskał przytomności, krwawienie miało charakter obfity i było progresywne, następowała poprawa powietrzności płuca lewego, nie stwierdzono obrażeń w obrębie tkanek miękkich klatki piersiowej i rusztowania płucnego, siła urazu była niewielka, siła upadku została pochłonięta przez kask, poszkodowany nie podjął żadnych mechanizmów obronnych przed upadkiem, spadł bezwiednie, nie wydając żadnych odgłosów, a decydującym dowodem było badanie sekcyjne. Trudno także przywiązywać nadmierną wagę do podkreślanego wzrostu ciśnienia u poszkodowanego na skutek wysiłku fizycznego - co wynika wprost z zeznań w/w świadka. Pozbawia to waloru doniosłości podnoszony zarzut sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego i błędu w ustaleniach faktycznych, związane z tą właśnie kwestią.

Zaprezentowanemu stanowisku nie przeczy także treść wyroku Sądu Rejonowego w Płocku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 lutego 2010 roku, wydanego w sprawie IV U 237/08, na mocy którego powódka uzyskała prawo do jednorazowego odszkodowania po zmarłym mężu z tytułu wypadku przy pracy. Jak zasadnie wywiódł Sąd meriti z faktu uzyskania odszkodowania po zmarłym mężu nie wynika automatyczne przysługiwanie świadczeń na gruncie prawa cywilnego. Warunkiem przyznania świadczeń uzupełniających musi być spełnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1997 roku, wydanego w sprawie II UKN 293/97, możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy na podstawie prawa cywilnego, nie oznacza odpowiedzialności pracodawcy według zasad wynikających z ustawy wypadkowej. (OSNP 1998/19/574 baza LEX 33785). Przy odpowiedzialności pracodawcy z tytułu wypadku przy pracy może dochodzić do zbiegu jej podstaw, co oznacza możliwość ubiegania się o dalsze świadczenia - na podstawie prawa cywilnego - o ile w dalszym ciągu pozostaje niewyrównana szkoda, mimo uzyskania świadczeń wynikających z ustawy wypadkowej. Nie można przyjmować, że zasady odpowiedzialności pracodawcy za szkodę wynikającą z wypadku przy pracy zawarte są w ustawie wypadkowej, natomiast należne poszkodowanemu pracownikowi roszczenia reguluje ta ustawa oraz Kodeks cywilny. Są to odrębne akty prawne, oparte na odrębnych zasadach odpowiedzialności i dla ich stosowania konieczne jest wykazanie tychże zasad. Tylko gdy szkoda jakiej doznał pracownik z tytułu wypadku przy pracy (uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia), jest wynikiem czynu niedozwolonego, można dochodzić jej wyrównania od pracodawcy, wykazując jego odpowiedzialność na podstawie prawa cywilnego, skoro nie można w takiej sytuacji operować domniemaniem z ustawy wypadkowej. Rzeczą uprawnionego pracownika będzie więc wykazanie odpowiedzialności pracodawcy z Kodeksu cywilnego (wina - art. 415 KC lub ryzyko - art. 435 KC), udowodnienie szkody i związku przyczynowego między zdarzeniem a powstaniem szkody. Otwarcie prawnych możliwości dla dochodzenia roszczeń uzupełniających z prawa cywilnego, nie oznacza automatycznej odpowiedzialności pracodawcy analogicznej do tej z ustawy wypadkowej.

Powyższe wywody pozwoliły na uznanie za bezzasadne zarzutów, związanych z naruszeniem prawa materialnego – pkt I 6 apelacji. Zarzuty te nie zostały bliżej uzasadnione i wykazane, poza ogólnikowym stwierdzeniem, że w ocenie powódki wymienione w apelacji przepisy prawa materialnego zostały naruszone, a z dowodów przeprowadzonych w procesie jasno wynika, że istnienie oczywistego i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy upadkiem i śmiercią J. Ś. (1), brakiem zabezpieczenia miejsca pracy na wysokości. Wniosek wyprowadzony w apelacji stoi w sprzeczności z wynikami postępowania dowodowego omówionymi powyżej. Wskazać tylko wypada za Sądem I instancji, że powódka ostatecznie nie udowodniła przesłanek skutkujących odpowiedzialnością pozwanych - pracodawcy i pozostałych

pozwanym- na podstawie przepisu art. 415 czy 435 § 1 k.c. Sąd nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny oddalił powoływane przez pełnomocnika powódki w apelacji wnioski dowodowe z argumentacją zaprezentowaną powyżej i tą samą argumentacją , z jaką uczynił to Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę .

Na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uwzględniając trudną sytuację materialną i życiową powódki oraz mając na uwadze charakter i przebieg procesu nie obciążył K. Ś. kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.